

zny) stworzeni są po to, aby się wzajemnie łączyli, mamy tu niewątpliwie genezę i uzasadnienie małżeństwa monogamicznego. Ścisłej mówiąc, nie tylko genezę i uzasadnienie, ale i zarządzanie, prawo, wynikające z istoty rzeczy.

W rezultacie dochodzimy do ogólnie znanego wniosku, że w opisie, zawartym w księdze Genesis (zwłaszcza w słowach 2, 24), zostało sformułowane prawo naturalne co do małżeństwa monogamicznego i nierozzerwalnego, podczas gdy w Ewangelii (w nakazie Chrystusa) — prawo pozytywne.

Warszawa

O. JÓZEF ROSŁON

OSTATNIE NAMASZCZENIE SAKRAMENT UMIERAJĄCYCH CZY CHORYCH ?

Z św. Piusem X zaczął się w Kościele renesans życia sakramentalnego. Rzucone przezeń hasło *instaurare omnia in Christo* — tzn. sprawić, by Chrystus stał się głową wszystkiego stworzenia — spowodowało głębokie przemiany w różnych dziedzinach życia kościelnego oraz stało się bodźcem do powstania bogatej literatury o źródłach życia Bożego. Mimo to pozostał nadal nieco w cieniu sakrament Ostatniego Namaszczenia. Należy więc wydobyć go z zapomnienia, by uzyskać to pełne znaczenie, jakie nadał mu Zbawiciel¹⁾.

W ciągu wieków różnymi posługiwano się nazwami na określenie tego sakramentu. Od Soboru Trydenckiego ustaliło się określenie sakramentu Ostatniego Namaszczenia terminem *Extrema Unctio*. Do XIII w. przeważały jednak inne nazwy, jak: *Sacra unctio*, *oleum unctionis*, *benedictionis*, *reconciliationis*, *oleum infirmorum*, lub *unctio infirmorum*, albo nawet *sanctum oleum chrismatis*, jak to określił ten sakrament papież Innocenty I w liście do biskupa Decencjusza²⁾. W języku polskim, aczkolwiek przeważa termin Ostatniego Namaszczenia, spotyka się również nazwę „namaszczenie chorych“, albo „sakrament

¹⁾ Schmedding L., *Die Heiligung des Pfarrkindes im Sakrament der Letzten Oelung* (Die Liturgie und Seelsorge, Wien 1937, s. 9).

²⁾ Innocent. I, *Epist. ad Decent. episc. Eugub.* (P. L. 20, 560, 561).

Oleju“ lub po prostu „Oleje święte“³⁾). Podobnie w innych językach nie ma jednolitego terminu. Chorwaci⁴⁾ nazywają ten sakrament „Poslednia pomast“, Czesi⁵⁾ „Posledni Pomazani“, Słowacy „Sweto Maziljenje“ lub „Sweto poslednje Olje“, Słowianie wschodniego obrządku⁶⁾ „Tajinstwo swjatago oleja, sveta tajna jelesvecenja“, przy czym ten ostatni wyraz jest dosłownym tłumaczeniem greckiego „*euchelaion*“ — *Oleum orationis*. Francuzi nazywają „*L'onction des malades*“, Niemcy zaś „die letzte Ölung, Kranken-Ölung“⁶⁾), lub „Todes-Weihe“.

W ostatnich czasach ze względów psychologicznych, by nie budzić lęku u chorych nazwą „Ostatnie Namaszczenie“, proponowano w różnych krajach zastąpić ten termin określeniem „Namaszczenie chorych“, „Sakrament chorych“ itp., co również ma uzasadnienie w tradycji. W niektórych językach nawet powszechnie używają określenia „Sakrament chorych“, chociaż Sobór Trydencki i Prawo kanoniczne w kan. kan. 937, 940 sankcjonował nazwę *Extrema Unctio* — Ostatnie Namaszczenie. Jednak, jak z analizy i porównania dekretu Soboru Trydenckiego z pierwotnym jego schematem wynika, Ojcowie Kościoła nie mieli zamiaru określić, że sakrament ten jest wyłącznie tylko sakramentem umierających, a nie sakramentem chorych. Sobór Trydencki wprowadzając termin *Extrema Unctio* — powszechnie używany przez scholastyków — przede wszystkim chciał zaznaczyć, że sakrament ten jest dopełnieniem sakramentalnego uświęcenia osoby przez ostatnie z rzędu (trzecie, lub czwarte w życiu) namaszczenie Olejem św. W związku z wprowadzeniem określenia tego sakramentu, jako sakramentu chorych, szeroko dyskutuje się w licznych pracach, kiedy ten sakrament należy administrować. Jeśli jest sakramentem umierających, wówczas oczywiście udzielać go trzeba „in extremo“ — w niebezpieczeństwie życia, w ciężkiej chorobie, w myśl wskazań rubryki ry-

³⁾ Nielusznie M a r i a R e n a t a, „U źródeł łaski“, Poznań 1937, s. 177, uważa termin Oleje święte za niestosowny.

⁴⁾ U š e n i č n i k Fr., *Katoliska Liturgika*, Ljubljana 1933, s. 331.

⁵⁾ Š c h a l l e r M., *Liturgie*, Praha 1933, s. 136.

⁶⁾ S p a č i l Th., *Doctrina theol. orientis separati de s. infirmorum unctione*, Roma 1931 (*Orientalia christiana*, vol. 24, fasc. 2).

^{6a)} S c h u b e r t F., *Grundzüge der Liturgik*, Graz 1915, s. 239.

tuału i Kodeksu Prawa kanonicznego. Natomiast, jeśli sakrament ten uważa się za sakrament chorych, należałoby go raczej udzielać na początku choroby, kiedy możliwość wyzdrowienia jest większa niż pod koniec ciężkiej choroby. Tym bardziej, że działanie tego sakramentu nie dokonuje się sposobem cudownym, ale nadprzyrodzonym, współnaturalnym. Lecznicze oddziaływanie tego sakramentu staje się iluzoryczne w tych wypadkach, gdy udziela się go w ciężkiej czy też niebezpiecznej chorobie, gdy już siły duchowe i fizyczne człowieka uległy poważnemu osłabieniu, wyniszczeniu i zamarcu. Wskutek tego działanie sakramentu napotyka na naturalne przeszkody. Zagadnienie to roztrząsa O. Botte, benedyktyn, z punktu widzenia liturgicznego, teologicznego i pastoralnego⁷⁾. Autor skłania się uważać ten sakrament jako sakrament chorych. Jego zdaniem źródła liturgiczne do IX w. — skąpe zresztą — pośrednio mówią więcej o sakramencie chorych jako o środku uzdrawiającym ciało. Teksty liturgiczne wyraźnie zwracają się z prośbą o udzielenie zdrowia. Dokumenty historyczne nie mówią, jak i kiedy tego sakramentu w pierwszym tysiącleciu udzielano. Tym bardziej, że uważano go czasami jako „*complementum poenitentiae*“, oraz, że znano dwa różne namaszczenia „*unctio simplex*“, „*unctio solemnis*“. Pierwsze namaszczenie „*unctio simplex*“ nie było sakramentem, ale zwyczajnym rytym poświęcenia. Namaszczono wprawdzie tym samym olejem chorych, święconym w Wielki Czwartek, ale w celu przywrócenia zdrowia fizycznego. Namaszczona dokonywał niekoniecznie kapłan, lecz nawet sami laicy — wierni; (zabierając do domu oleje chorych sami je w miarę potrzeby stosowali).

Prawdopodobnie namaszczenie, jakiego dokonywali Apostołowie, wysyłani przez Chrystusa (Mk. 6, 13; Mt. 10, 8; Łk. 9, 2), na skutek którego szatan opuszczał chorych i czło-

⁷⁾ Botte B. O. S. B., *L'onction des malades* (La Maisson-Dieu, 1948), s. 92.

^{7a)} Schubert F., o. c., s. 139.

⁸⁾ Sakramentarz Serapiona († 362) biskupa Thmuisu (ed. F. Funk, *Const. Apost. II*, 190) zawiera jeden z najstarszych formularzy poświęcenia oleju dla chorych. Prawdopodobnie używano go nie przy Sakramencie chorych, ale przy zwyczajnym błogosławieństwie chorych.

wiek wracał do zdrowia, dało powód do udzielania takiego zwyczajnego namaszczenia chorych. Nawet Rytuał dzisiejszy przewiduje (Tit. 8 c. 19) formuły do poświęcania oleju dla chorych przez zwyczajnego kapłana. Natomiast unctio solemnis stanowiło namaszczenie sakramentalne chorych. W okresie od X—XIII w. źródła liturgiczne na ten temat są bardzo liczne. Teksty mówią nie tylko o zdrowiu, ale i odpuszczeniu grzechów. W XII w. spotykamy modlitwę, znajdującą się w obecnym obrządku a mówiącą o podwójnym działaniu Sakramentu: *ut ope misericordiae Tuae restitutus ad pristina reparetur officia* oraz *ut peccatorum suorum veniam consequi et ad vitam aeternam pervenire mereatur*. Teksty tych oracji wyliczają jako skutki Sakramentu: powrót do zdrowia i odpuszczenie grzechów. Podobnie obrządki wschodnie wspominają nadal o leczeniu ciała i duszy⁹⁾. Mozarabska liturgia również mówi o zdrowiu ciała i odpuszczeniu grzechów¹⁰⁾: *propitietur Dominus cunctis iniquitatibus tuis et sanet omnes languores tuos*.

W trzecim okresie, w XII—XIII w., teologia systematyzuje i scholastycznie pogłębia działanie tego Sakramentu. Piotr Lombard i średniowieczna teologia za „*Summą Sententiarum*“ uważa jako „*res sacramenti*“ Ostatniego namaszczenia odpuszczenia grzechów¹¹⁾. Św. Albert Wielki zaznacza, że unctio solemnis ma być szafowana: „*numquam nisi in extremo exhibenda*“¹²⁾. Św. Tomasz za św. Albertem uważa ten Sakrament jako bezpośrednie przygotowanie do chwały i dlatego udzielać go należy tylko tym, którzy mają się rozłączyć z tym światem¹³⁾: *Extrema unctio in qua sanctificatur plena puritas corporis et animae per amotionem omnium impediendum gloriae utriusque partis hominis*¹⁴⁾. Według Duns Scota Sakrament

⁹⁾ Kopp Cl., Glaube u. Sakramente d. koptischen Kirche, Roma 1932, s. 158—165 (*Orientalis christ.*, vol. 25, fasc. 1).

¹⁰⁾ Philipon M., O. P., Les Sacrements dans la vie chrétienne, Desclee 1945, s. 356.

¹¹⁾ Molien L., Liturgie des Sacraments, Paris 1946 (342—366), s. 364.

¹²⁾ Comm. in Sent., IV, d. 23, a 11.

¹³⁾ Hoc sacramentum immediate hominem ad gloriam disponit cum exequantibus a corpore detur. Comm. in Sent., IV, d. 23, a 2.

¹⁴⁾ In IV Sent., d. 23, a 1; d. 2, a 2.

ten jest dopełnieniem Pokuty i dlatego udzielać go trzeba jak najpóźniej w niebezpieczeństwie życia. Św. Bonawentura polecał go szafować *in articulo mortis*¹⁵⁾. W okresie Soboru Trydenckiego Ojcowie Soborowi nie przyjęli pierwszego schematu¹⁶⁾, który uważał Sakrament ten za Sakrament umierających — *Exeuntium Sacramentum*, którego udzielać trzeba wiernym znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci, mającym do Boga powrócić.

Ostateczny dekret Soboru Trydenckiego zmodyfikował pierwotny schemat określając Ostatnie Namaszczenie Sakramentem odchodzących, ale zarazem też Sakramentem chorych. Wspomniany Botte¹⁷⁾ zaleca powrócić do nazwy Sakramentu chorych, udzielać go jak dawniej przed Wiatykiem, poprosić o złagodzenie przepisów Rytuału zacieśniającego udzielania tego Sakramentu tylko do niebezpiecznej choroby¹⁸⁾. Według niego Sakramentem umierających jest wiatyk.

¹⁵⁾ Weisweiler H., *Das Sakrament der Letzten Oelung in den systematischen Werken der ersten Frühscholastik (Scholastik, 1932, s. 321—353).*

¹⁶⁾ Pierwszy schemat Soboru Trydenckiego uważał ten sakrament za sakrament umierających udzielany tylko niebezpiecznie chorym: *Declaratur etiam non esse hanc unctionem nisi infirmis adhibendam nec illis quidem omnibus ut Ecclesiae traditio nos edocet, sed illis dumtaxat qui tam periculose decumbunt ut in exitu vitae constituti videantur. Quare et merito et extrema unctio et exeuntium sacramentum nuncupatur, quod nisi extreme laborantibus et cum morte congregientibus atque hinc ad Dominum migrantibus salubriter adhibeatur. Ostatecznie Sobór nie przyjął tego schematu stawiając na jego miejsce następujący definitywny dekret: *Declaratur etiam hanc unctionem infirmis adhibendam, illis vero praesertim qui tam periculose decumbunt ut in exitu vitae constituti videantur. Unde et sacramentum exeuntium nuncupatur. Por. Cavallera F. Le Decret du Concile de Trente sur la Penitence et l'Extreme-Onction (Bulletin de Litterature ecclésiastique, 1938), s. 25.* Słowa definitywnego orzeczenia Soboru wskazują, że Sakrament ostatniego namaszczenia udzielać można chorym, *hanc unctionem infirmis adhibendam*, a zwłaszcza *praesertim*, którzy są w niebezpieczeństwie zejścia z tego świata.*

¹⁷⁾ Botte, l. c., s. 106.

¹⁸⁾ Rytuał Rzymski sprzed 1918 r. zawierał uwagę, że Ostatnie Namaszczenie należy udzielać chorym będącym w niebezpieczeństwie śmierci *praesertim... qui tam graviter laborant ut mortis periculum imminere videantur*. Kodeks Prawa Kanonicznego osłabił poprzednią rubrykę, nowa:

Namaszczenie również i z tej racji nie jest sakramentem umierających, bo gdyby był sakramentem umierających, należałoby go wszystkim, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie życia, udzielać, tymczasem skazańcom przed egzekucją i żołnierzom zdrowym wobec niebezpieczeństwa śmierci udzielać go nie wolno. Praktyka ta przez Kościół sankcjonowana wskazuje, że sakrament ten jest sakramentem chorych. Ponieważ zaś nie udziela się go dzieciom, którzy nie mają grzechu, stąd wnosić trzeba, że przez chorobę nie należy rozumieć choroby tylko ściśle fizycznej, ale chorobę fizyczną, o ile jest następstwem grzechu. Dzieci chore, nawet w niebezpieczeństwie życia, nie potrzebują lekarstwa tego sakramentu, gdyż nie posiadają grzechu. Z tego wszystkiego widać, że sakramentu tego udziela się chorym dorosłym, u których choroba jest następstwem grzechu. Skutkiem namaszczenia jest zdrowie duszy (łaska odpuszczenia grzechów), uleczenie z choroby, o ile ona jest następstwem grzechu. Soteria czyli salus animae suponuje otrzymanie łaski odpuszczenia grzechów. Choroba, która formalnie jest rzeczywiście następstwem grzechu, jako taka przez sakrament ten jest usunięta z usunięciem przyczyny, którą był grzech¹⁹⁾. Dusza wówczas może uzyskać pełne zbawienie, gdy została wewnętrznie uzdrowiona i usunięte zostały również pozostałości grzechu, reliquiae peccati. Kiedy choroba jest bezpośrednio następstwem grzechu, o tym na zewnątrz wiedzieć nie możemy. Sakrament ten jest więc sakramentem uzdrowienia z choroby, o ile ta jest następstwem grzechu. Usuwa chorobę, o ile ta stałaby na przeszkodzie uzyskania zbawienia i zdrowia duszy i przeszkadzała rozwojowi życia Bożego w człowieku. W starożytności chrześcijańskiej udzielano namaszczenia również lekko chorym i takim, którzy do kościoła przyjść nie mogli. Również biskup konsekrując olej w Wielki Czwartek namaszczał nim obecnych w kościele. Nie wiadomo jednak, czy to namaszczenie w tych wy-

Extrema unctio praeberi non potest nisi fideli qui... in periculi mortis versetur. Choroba nie musi więc grozić śmiercią, wystarczy tylko obawa mającej nastąpić śmierci, co zachodzi przy większej części chorób.

¹⁹⁾ Stolz A., *De sacramentis (Manuale Theologiae Dogmaticae)*, fac. VI, Herder 1943, s. 236.

padkach było namaszczeniem sakramentalnym, czy też zwyczajnym obrzędkiem niesakramentalnym.

Kościół Apostolski, jak świadczy Tradycja²⁰⁾, sprawował sakrament namaszczenia chorych jako przez Chrystusa ustanowiony sakrament uzdrowienia. Uzdrawienie chorego uważano jako nadprzyrodzony sakramentalny skutek będący następstwem odpuszczenia grzechów. Opis u św. Jakuba (5, 14) uwydatnia sakramentalne skutki namaszczenia chorych. Modlitwa kapłanów ma zbawić chorego („*salvabit*“, „*sosei*“), czyli daje udział w zbawieniu („*soteria*“), zdrowie duszy i ciała²¹⁾. Słowo „*sodzein*“ oznacza zdrowie u św. Jakuba (1, 21; 2, 14; 4, 12).

W starożytności chrześcijańskiej częściej spotykamy namaszczenie nie tylko przy Sakramencie chorych, kapłaństwa i bierzmowania, ale również przy Pokucie po udzieleniu rekonciliacji a przed przyjęciem Eucharystii, jak również wśród innych obrzędów i w sakramentaliach. W życiu świeckim starożytni używali oleju jako lekarstwa, pokarmu i okraszy do potraw, jako maści w celach zapachowo-kosmetycznych oraz dla masażu stosowanych przez atletów dla nadania ciału siły i sprężystości²²⁾. Ponadto przypisywano mu nadzwyczajne skutki żywotne i światłodawcze, wprost właściwości słońca i boskie. Namaszczenie olejem wyrażało dopuszczenie do udziału w życiu Boskim i jego mocy. Płynęło to zaś stąd, że olejowi przypisywano doskonałości światła. Światło zaś zdaniem starożytnych zawierało właściwości Boże. Z tej też racji starożytni olejem namaszczeni królów i kapłanów jako mających udział w potędze i działaniu Boskim, oraz opętanych, by ich od złego ducha uwolnić i wprowadzić pod działanie Boskie. Chrześcijaństwo również przypisywało nadzwyczajne działanie oleju, ale nie naturalnym jego właściwościom, ale konsekracji, jaką olej otrzymał lub modlitwom nad nim odmawianym. Św. Tomasz również uzasadnia, że olej ma być konsekrowany przez biskupa dlatego, by mógł dokonywać nadzwyczaj-

²⁰⁾ Tenze, s. 230.

²¹⁾ Meinertz M., *Die Krankensalbung* (a. w. *Bibl. Zeitschrift*, 1932), s. 23.

²²⁾ Franz A., *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter I* (1909), s. 335—361. — Dölger F. J., *Der Exorcismus im altchristl. Taufritual* (Paderborn 1909).

czajnych skutków. *Sanatio corporis* nie jest następstwem namaszczenia olejem, nie pochodzi z naturalnego zaaplikowania materii oleju, ale jest skutkiem konsekracji nadanej przez biskupa, który ma pełnię kapłaństwa i dlatego też stosowanie oleju przezeń konsekrowanego daje *plenitudinem gratiae* ²³⁾. Św. Augustyn opowiada o uzdrowieniu opętanego namaszczonego olejem poświęconym przez modlitwy kapłana ²⁴⁾. Namaszczenie opętanych rytualnie nie wiele różniło się od namaszczenia chorych. Nie tylko chorobę fizyczną, ale i nerwowo-duchową uważano jako następstwo grzechu i skutek działania szatańskiego. Namaszczenie więc chorych nerwowo, czy fizycznie miało te skutki usuwać. Dlatego stosowano namaszczenie przy Sakramencie chrztu, aby przez nie katechumena wyzwolić spod panowania demonów i władzy grzechu i przywrócić do pełni zdrowia-zbawienia (*salus*), dać udział w zbawieniu Chrystusa. Na ogół często łączono chorobę z grzechem i choćby choroba nie była bezpośrednim następstwem złego ducha, uważano ją jednak jako następstwo grzechu (Mt 17, 18; Łk 13, 11; I Kor 11, 30). W rzeczy samej człowiek jest bytem fizyczno-duchowym i nie można ostro oddzielać ciała od duszy, ani stanu zdrowia choroby duszy i ciała. Braki i schorzenia wewnętrzne duszy ujawniają się na zewnątrz chorobami ciała ²⁵⁾. Orygenes łączył namaszczenie chorych z Sakramentem pokuty: grzesznik przez pokutę otrzymuje odpuszczenie grzechów, gdy się ich nie wstydy wyznać kapłanowi i szuka uleczenia; i spełnia się tu to, co Jakub Apostoł powiedział: „Kto choruje, niech wezwie kapłanów“ ²⁶⁾. A więc przy Sakramencie pokuty, podobnie jak przy chrzcie, stosowano namaszczenie, które miało charakter egzorcyzmu. Przez namaszczenie miał być grzeszny człowiek wyzwolony spod działania szatana i wprowadzony w zasięg wpływów Bożych. Nestorianie namaszczeni każdego grzesznika pokutującego, o czym wspomina również Afraates. Grzesznika uważano za chorego. Starożytny Kościół Wschodu i Zachodu znał też namaszczenie konsekracyjne, które stosował przy Sakramencie bierzmowania oraz jako

²³⁾ In IV Sentent. IV, d. 2, q. 1, a 1; d. 23, q. 1, a 3.

²⁴⁾ Augustinus S., De civitate Dei, P. L. 22, 8.

²⁵⁾ Stolz A., d. c., s. 229.

²⁶⁾ Tamże, s. 229.

dopełniające ryty przy Sakramencie kapłaństwa i konsekracji na biskupa. Stary Testament dostarcza licznych przykładów, które dowodzą, że przyjmujący namaszczenie otrzymuje moc nadprzyrodzoną i Bożą. Z tego też względu Jezus jest Mesjaszem, Chrystusem, Pomazańcem, ponieważ posiadał pełnię mocy nadprzyrodzonej Ducha św. Namaszczenie więc poświęconym olejem w starożytności chrześcijańskiej miało być wymownym symbolem dopuszczenia do uczestnictwa w mocy i życiu Bożym, dlatego stosowano je przy różnych sakramentach, bądź jako materię znaku sakramentalnego, jak przy Ostatnim namaszczeniu i bierzmowaniu, czy też jako ryty dopełniające czy eksplikujące działalność innych sakramentów, jak chrztu i kapłaństwa, a nawet przy pokucie oraz niezależnie od sakramentów poza sakramentami, przy błogosławieństwach, poświęceniach. Namaszczano również chorych w celach uzdrowienia ciała poza sakramentami. Namaszczenia tego dokonywali nie tylko kapłani ale i diakoni oraz osoby świeckie

Natomiast Graber²⁷⁾ uważa, że należy zatrzymać termin Ostatnie namaszczenie jako usankcjonowany przez Prawo Kanoniczne i Sobór Trydencki. Jego zdaniem termin ten najlepiej wyraża rolę tego sakramentu jako dopełnienia sakramentalnego uświęcenia chrześcijanina i poświęcenia go w obliczu śmierci. Stąd w języku niemieckim określenie „*Todesweihe*“²⁸⁾.

Kardynał Schuster poleca wyrabiać u wiernych pewną postawę bohaterską, wszczepiać męstwo chrześcijańskie, które by przeciwdziało lękowi, jakiego doznają na myśl o Ostatnim Namaszczeniu²⁹⁾.

Kapłan zaopatrujący Ostatnim Namaszczeniem przynosi życie, a nie śmierć. Kapłan bowiem jest ojcem życia i to życia wiecznego, Bożego, tak jak Chrystus przynosi życie, a śmierć oddała. I chociażby po jego odejściu śmierć fizyczna rzeczywiście zapukała, rodzina chorego, czy umarłego, krzepi się pociechą, że te sakramenta ostatecznie zażegnały śmierć wieczną a przynio-

²⁷⁾ Graber R., *Christus in seinen heiligen Sakramenten*. München 1940, s. 132.

²⁸⁾ Winterswyl L., *Laienliturgik*, Alsatia, s. 390.

²⁹⁾ Schuster, *Die Liturgie an der Schwelle der Ewigkeit (Liber sacramentorum)*, Regensburg, I. s. 217.

sły wiekuisty żywot, odpoczynek i radość w Panu ³⁰⁾). Należy również o tym pomyśleć, że sakrament ten jest namaszczeniem ostatnim, jakie zwykle przyjmuje, trzecim czy czwartym z rzędu oraz poświęceniem osoby na życie wieczne. Zaczęte przez chrzest oczyszczenie i uświęcenie człowieka dopełnia się przy bierzmowaniu. Eucharystia podtrzymuje życie Boże w czasie podróży powrotnej do Ojca. Sakrament pokuty leczy choroby duchowe oczyszczając człowieka z grzechów. Na koniec przez Ostatnie Namaszczenie Kościół składa nas na łonie Miłosierdzia Bożego w celu zapewnienia nam wejścia do chwały wiecznej. W ten sposób, pisze Billot ³¹⁾, sakrament ten dopełnia oczyszczenia i uświęcenia chrześcijanina.

Z treści modlitw przy poświęcaniu oleju chorych, należałoby opowiedzieć się za nazwą sakrament chorych. Teksty pontyfikału przeznaczone do poświęcenia oleju chorych wyrażają przeznaczenie tego oleju. Jako „*unctio spiritualis*“ ma wzmocnić świątynię Ducha Św. Jako lekarstwo niebieskie — *medicina coelestis* — ma usuwać wszelkie bóleści, słabości, wszelką chorobę duszy i ciała. Teksty liturgiczne dawniejszego i obecnego obrzędu, zawierają przede wszystkim modlitwy o zdrowie, które ma być jakby darem — owocem tego sakramentu. Mimo to główny jego skutek dotyczy wzmocnienia nadprzyrodzonych sił żywotnych, aby nie osłabły w ostatnich chwilach tuż przed ich ostatecznym dojrzaniem. Jak niegdyś zapaśnicy nacierali swoje ciało olejem i jak obecnie sportowcy masują swoje mięśnie dla wzmocnienia prężności i wytrzymałości, tak Kościół namaszcza swe dzieci olejem św. na ostatni bój, na ostatnią walkę, by dusza ich uwolniona z pozostałości grzechowych, a nawet w pewnych okolicznościach i grzechu śmiertelnego, uwolniona od kar doczesnych, mogła wstąpić w wieczną rodzinę dzieci Bożych.

Dyskusje liturgiczno-pastoralne dotyczące nazwy tego sakramentu są dyskusjami raczej formalnymi o terminy i nazwy. Wypływają z niedostatecznego zrozumienia wzajemnego, opartego na parallelizmie psychofizycznym oddziaływania duszy

³⁰⁾ Orazem J., Naša Zupnija, Ljubljana 1939, s. 52.

³¹⁾ Billot L. De Ecclesiae Sacramentis, Romae 1929, s. 26.

i ciała. Zarazem trzeba mieć na pamięci, że zwrotu „zdrowie ciała“ często spotykanego w tekstach liturgicznych, nie można rozumieć wyłącznie w znaczeniu popularnym, ale z punktu i w zakresie eschatologicznym. Prawie wszystkie obrządki drugiego tysiąclecia łączą oba aspekty na ten sakrament, uważając go za sakrament chorych i umierających. Skutkiem tego sakramentu jest zdrowie duszy i ciała i przygotowanie do chwały wiecznej.

Dawniejszy i współczesny ryt namaszczenia chorych.

Obecnie omówimy ryt dawny i dzisiejszy, jego doniosłość i piękno. Następnie uwypuklimy związek tego i innych sakramentów z męką i zmartwychwstaniem Chrystusowym oraz eschatologiczny charakter sakramentów, by namaszczenie chorych naświetlić jako poświęcenie chorego i choroby oraz złączenie chorego i jego choroby z błogosławionym w skutkach cierpieniem Chrystusowym. Wreszcie omówimy sakrament ten jako sakrament umierających, a raczej jako dopełnienie życia chrześcijańskiego, jako dopełnienie chrztu, bierzmowania, pokuty oraz stosunek tego sakramentu do Eucharystii i wiatyku.

Współczesny ryt udzielania Ostatniego Namaszczenia zawiera najważniejsze istotne modlitwy z dawnego długiego ceremoniału. Podobne uproszczenie tekstów i rytów miało miejsce również przy innych sakramentach, a zwłaszcza przy chrzcie i mszy św.

Najstarszymi tekstami liturgicznymi są: tłumaczenie koptyckie Didache, Konstytucje Apostolskie, a zwłaszcza Sakramentarz Serapiona († 362) bpa Thmuisu, które zawierają oracje odmawiane nad olejem dla chorych. Mowa tu i o zdrowiu fizycznym ciała jako i duszy i wypędzaniu złego ducha³²⁾. Do Innocentego I (401—417) brak nam tekstów, które by dokładnie opisywały ryt i skutki namaszczenia. Dopiero ten papież tłumaczy jasno biskupowi Decencjuszowi, że namaszczenie, o którym wspomina św. Jakub jest Sakramentem. Kapłan dokonuje namaszczenia olejem przez biskupa konsekrowanym. Przyjmować mogą namaszczenie nie tylko kapłani, ale i świeccy

³²⁾ Funk d c s 29.

chorzy. Tekst ten o tyle jest jeszcze ciekawy, że namaszczenia mogą dokonywać kapłani, gdyż biskupi nie mogliby wszystkich chorych zaopatrzyć. Widać z tego, że chodzi tu o powszednie częstsze choroby, niekoniecznie śmiertelne. Namaszczenia nie można udzielać tym wszystkim, którym wzbroniono przyjmować Komunię św.³³⁾ Wierni mieli tak wielkie zaufanie do olejów św., że zabierali je z kościoła i sami używali w nadziei polepszenia zdrowia³⁴⁾. Na Wschodzie namaszczano lekko chorych, a Maronitów unickich na Libanie nawet zdrowych, uczęszczających przy namaszczeniu chorych³⁵⁾. W średniowieczu między IX a XII w. ryt udzielania tego sakramentu był bardzo bogaty. Oprócz pobłogosławienia mieszkania chorego i spowiedzi dokonywano tzw. rekonciliacji. Dawne Ordines przepisywały, by przyjmujący ten sakrament, znajdował się w postawie stojącej lub klęczącej. Na ogół namaszczenia udzielano przed wiatykiem. Cezary z Arles wspomina o udzielaniu go po wiatyku³⁶⁾. Sakramentu Namaszczenia udzielano bądź to w kościele, bądź też w mieszkaniu chorego. Siedmiu kapłanów udzielających sakramentu miało oznaczać pełność Kościoła³⁷⁾ zgromadzonego około chorego. Ci bądź to kładli ręce na chorego wspólnie, bądź też każdy z nich wykonywał inne namaszczenie. Albo jeden dokonywał namaszczenia a inni odmawiali modlitwy.

W średniowieczu po pokropieniu wodą święconą, czasem zmieszaną z popiołem, często kładziono chorych na popiele. Spowiedź łączyła się z rekonciliacją, której modlitwy są identyczne z obrzędem uwolnienia od kar i przy wprowadzaniu pokutników na łono Kościoła, mającym miejsce w Wielki Czwartek, a zawartym w *Sacramentarium Gelasianum*. Odma-

³³⁾ Również Synod r. 850 przypomina, że publicznym pokutnikom, którzy zachorowali nie można udzielać lekarstwa tego sakramentu, chyba że po uzyskaniu rekonciliacji otrzyma komunię św.

³⁴⁾ Migne, P. L. 20, 560.

³⁵⁾ Stapper R., *Katholische Liturgik*, Münster 1931, s. 288.

³⁶⁾ Eisenhofer L., *Handbuch der Katholischen Liturgik*, Herder 1933, II, s. 347.

³⁷⁾ Tyciak J., *Die Liturgie als Quelle östlicher Frömmigkeit*, Herder 1907, s. 62.

wiano kilka oracji i 7 psalmów pokutnych. Do litanii wplataną prośbę za chorego. Pozostałością tej rekonciliacji jest po dzień dzisiejszy Confiteor oraz słowa ogólnej absolucji Misereatur i Indulgentiam, jak również wkładanie rąk, których wówczas było dwa. Rytuał św. Floriana (XII w.)³⁸⁾ zawiera na wstępie 5 oracji, 7 psalmów pokutnych z odpowiednimi antyfonami i litanie do Wszystkich Świętych. Po rekonciliacji następuje 16 oracji przeplatanych antyfonami. Na czternastym miejscu znajduje się obecnie używana modlitwa *Deus qui per apostolum tuum*. Po włożeniu rąk wszyscy odmawiają modlitwę do Ducha Św. o zgładzenie grzechów, by się ich chory nie musiał wstydić przed sądem Bożym. Przy wkładaniu rąk odmawiano modlitwę: *Tribuatur ei peccatorum remissio*. Dwudziesta oracja odwołuje się do Chrystusa, który przyobiecał, że rozwiąże to, co by kapłani na ziemi rozwiązali, a w końcu zawiera słowa: *Ipse te absolvat per ministerium nostrum ab omnibus peccatis et peccatorum nexibus et absolutum perducere dignetur ad regna coelestia*³⁹⁾. Namaszczenia dokonywano na różnych częściach ciała, na głowie, rękach, uszach, nosie, wargach, szyi, piersi, karku, barkach, nogach, w miejscu najczęściej bolesnym, a czasami *ad omnes compages membrorum*. W omawianym sakramentarzu po oracji w formie indykatywnej następowała deprekatywna formuła prawie taka sama, jak dzisiaj.

Czasami też używano formuł optatywnych albo imperatywnych⁴⁰⁾. Przy namaszczaniu głowy używano formuły indyktywnej: *Ungo in remissionem omnium peccatorum tuorum... ad purificationem mentis et corporis*, namaszczam głowę twoją w celu zmazania wszystkich twych grzechów... i oczyszczenia ducha i ciała, aby nie ukrywał się w chorym zły duch ani jego moc szkodząca.

Olej uważany był za symbol Ducha Bożego, który chorego ma objąć w posiadanie i uświęcić jego duszę i ciało. Teksty i ryt wskazują na nadprzyrodzone skutki oraz niebiański ma-

³⁸⁾ Franz A., Das Rituale von St. Florian aus XII Jahrhundert, Herder 1904.

³⁹⁾ Kern J., De sacram. Extremae Unctionis, Ratisbonae 1907, s. 146

⁴⁰⁾ Tyciak J. d. c. s. 64.

jestat tego sakramentu. Bóg, który olejem namaszczał na królów i na biskupów, teraz niech ratuje chorego i jako obdarzonego królewską godnością przyprowadzi do tronu królestwa wiecznego. Niech olej ten będzie znakiem radości i poświęcenia. Niech przydzieje chorego nową szatą, pancerzem ochronnym przed napaściami złego ducha. Ponieważ olej świeci, dlatego namaszczony nim będzie jaśnieć w blasku chwały, wespół z świętymi. W niektórych obrządkach po dokonaniu namaszczenia wkładano na głowę chorego otwarty ewangeliarz na znak, że Chrystus przyjmuje chorego w swe ręce na własność i poświęca go do złożenia największej ofiary ze swego życia. W koptyjskim obrządku jeden z kapłanów trzyma siedmioramienny świecznik, który stwarza jakby wizję wieczności, a wspaniały śpiew przyzywa świętych, by asystowali choremu w powrocie do ojczyzny. Siedem ziarenek pszenicznych zwiastuje nadzieję przyszłego życia. Siedem pochodni oznacza, że chory został zaliczony do uczestników Baranka Bożego⁴¹⁾. Czasami sakramentu udzielano podczas mszy św. „*pro infirmis*“ za chorego. Jeśli zaś sakramentu dokonywano w mieszkaniu, gdzie nie można było odprawiać mszy św. odmawiano tzw. „*Missa sicca*“, przy końcu której podawano wiatyk⁴²⁾. Obrządek kończył się przeważnie błogosławieństwem w formie przepięknej oracji, która dzisiaj znajduje się wśród „*Ordo ad visitandum infirmum*“. Przy sakramencie odmawiano ją jeszcze w XVI w. W końcu kapłan podawał choremu krzyż. Teksty liturgiczne obecnie obowiązującego obrzędu sakramentalnego spotyka się już od X w.⁴³⁾.

Dzisiejszy skrócony obrządek Sakramentu Namaszczenia uwydatnia te wszystkie skutki, które wyliczył św. Jakub, a mianowicie: odpuszczenie grzechów, wzmocnienie sił duchowych i ewentualny powrót do zdrowia fizycznego. Kapłan przychodzi do chorego w imieniu Chrystusa, który przyniósł na świat pokój⁴⁴⁾, wysłuszony męką na krzyżu. Daje do ucałowania krucy-

⁴¹⁾ Tyciak J., Die Theologie des Ostens und des Abendlandes. Der Christliche Osten, Pustet 1939, s. 56.

⁴²⁾ Ušeničnik, d. c., s. 330.

⁴³⁾ Eisenhofer L., d. c., s. 351.

⁴⁴⁾ Bopp L., Liturgie und Lebensstil, Herder 1936, s. 185.

fiks, by wzbudzić wdzięczność i zaufanie w zwycięską śmierć Chrystusa. Poświęcenie i pokropienie chorego ma dokonać nadnaturalnego oczyszczenia oraz ma wnieść zdrowie i zabezpieczyć przeciwko atakom złego ducha. Wreszcie ma przygotować chorego do godnego przyjęcia Ostatnich sakramentów.

Ostatnie Namaszczenie z reguły jest sakramentem żywych i dlatego następuje po rozgrzeszeniu. Kapłan poucza chorego o skutkach Ostatniego namaszczenia wlewając weń ufność w Chrystusa, który przez uciążliwości konania chciał nam osłodzić i uświęcić nasze ostatnie chwile. Modlitwa „*Introeat*“ wyraża, że Sakrament namaszczenia w pierwszym rzędzie ma przynieść choremu nadprzyrodzone wzmocnienie.

Człowiek lęka się śmierci i towarzyszących jej okoliczności. Myśl o popełnionych grzechach, o wezwaniu na sąd przed Wszechwiedzącego Sędziego przejmując często chorego rozpaczą. Kościół — Chrystus Mistyczny przez pośrednictwo kapłańskie chce wprowadzić do duszy zatrwożonej pogodną radość (*serena laetitia*), obudzić miłość zbawczą do Zbawiciela (*caritas fructuosa*), która zapewni wieczną szczęśliwość (*aeterna felicitas*), życzliwość Bożą (*divina prosperitas*) wreszcie uzdrowienie ran grzechowych (*sanitas sempiterna*)⁴⁵). Zły duch całe życie usiłował człowiekowi szkodzić i w tej chwili może zachwiać ufność i miłość do Chrystusa. Przeto Kościół prosi Boga, by wykluczył wpływ złego ducha (*effugiat ex hoc loco accessus daemonum*), a na jego miejsce wprowadził aniołów pokoju. Chory zaś ma zrozumieć cudowne objawy łaski i zbawienia „*ad considerandum mirabilia de lege sua*“. Spowiedź powszechna ma obudzić poczucie winy, po czym obecni powinni mówić Psalmi pokutne lub Litanię do WW. Świętych.

Modlitwą „*In nomine Patris... extinguatur in te omnis virtus diaboli*“, w czasie której kapłan wyciąga ręce, zaczyna się właściwa czynność sakramentu⁴⁶). Działanie szatana uzewnętrznia się w grzechu i w jego smutnych następstwach. Poświęcenia, którego udziela kapłan w tym jakby egzorcyzmie, oraz wsta-

⁴⁵) Eisenhofer L., d. c., s. 354.

⁴⁶) Stapper, d. c., s. 239.

wiennictwo Triumfującego Kościoła ⁴⁷⁾ ma niejako ukrócić potęgę ducha ciemności. Teraz następuje namaszczenie zmysłów, których człowiek przez grzech nadużywał, ranił Boga i kaleczył swoją naturę. Namaszczenie ma uleczyć, oczyścić i uświęcić duszę i pośrednio ciało, by tym sposobem uzdrowiona wróciła cała i piękna do Ojca, tak jak wyszła z rąk Boga Odkupiciela, który ubogacił ją darami przeszczepiając do stanu nadnaturalnego przy chrzcie ⁴⁸⁾. Wtedy to (przy chrzcie) Kościół otworzył i poświęcił zmysły, by były zdolne Boga poznać i Jego przykazania zachowywać. Dokonał tego Kościół wkładając niemowlęciu sól do ust, dotykając śliną uszu i nozdrzy, naznaczając krzyżem czoło i piersi, a przy chrzcie dorosłych uszy, oczy, nos i usta. Przy namaszczeniu chorych Kościół chce zmysły — od chrztu przeznaczone na służbę Bożą — uwolnić od grzechów i kar należnych za niedochowanie obietnic wówczas Bogu złożonych. Działanie sakramentu usuwa pozostałości grzechowe w duszy człowieka, gładzi kary za grzechy o ile człowiek za nie prawdziwie żałuje i przygotowuje ciało i duszę do przyjęcia jasności Bożej.

Kościół namaszcza zmysły, by usunąć z nich zbeszczeszczenie dokonane przez grzech, aby człowiek spokojnie mógł stanąć przed Bogiem z duszą i ciałem przywróconym do pierwotnej niewinności ⁴⁹⁾. Świadomość odpuszczenia grzechów i kar, poczucie powrotu do pierwotnej niewinności wywołuje w duszy poczucie pokoju i ulgi, oddziałując również dobroczynnie na uzdrowienie ciała. Ulga i ufność jest czasami tak wielka, że działa kojąco na schorzałe ciało, które niejednokrotnie powraca do zdrowia. Po namaszczeniu odmawia kapłan nakaz Apostoła, aby za chorego się modlić. Pierwsza z trzech ostatnich modlitw prosi o pełne skutki Ostatniego Namaszczenia, mianowicie o łaskę Ducha św., od którego pochodzi wszelkie uleczenie i odpuszczenie grzechów, (*Cura languores istius infirmi eiusque sana vulnera*) Dwie następne modlitwy proszą głównie o przywrócenie zdrowia fizycznego. Wreszcie podaje krzyż, wskazując, że ze śmierci

⁴⁷⁾ Wirtz K., *Christliche Heimgestaltung*, Bonn 1940, s. 88.

⁴⁸⁾ *Die Betende Kirche*, 1927, s. 545.

⁴⁹⁾ Philipon, d. c., s. 358 n.

Chrystusa płynie dla nas zdrowie duszy i ciała. Na zakończenie ma kapłan zachęcić zaopatrzonego do zdania się na wolę Bożą, w którego rękach jest życie i śmierć oraz do dzielnego przeciwstawiania się zakusom złego ducha ⁵⁰⁾.

Mogiła

O. AUGUSTYN CIESIELSKI, O. Cist.

TEKSTY BIBLIJNE

MYŚLI O PASTERZU I PASTERZACH

1. Bóg Pasterzem

Ps. 22/23

*Jahwe Pasterzem jest moim,
na niczym mi nie zbywa.
Na pastwisko mnie bierze pełne zieleni,
na spoczynek spokojny nad wodę prowadzi,
krzepi duszę moją,
wiedzie mnie drogami prawnymi —
ku chwale Swego imienia...¹⁾*

Ps. 94/95

*Kłękajmy przed Jahwą, naszym Stworzycielem!
Albowiem On Bogiem jest naszym
a myśmy gromadką z Jego pastwiska,
owcami pod Jego ręki opieką²⁾.*

Ps. 79/80

*Słuchaj, Pasterzu Izraela,
który jak trzodę prowadzisz ród Józefa,
który tron Swój masz nad Cherubami,
zjaw się przed Benjaminem, Efraimem i Manassem!
Okaż Swą moc i przybądź nam z pomocą!*

⁵⁰⁾ Stapper, d. c., s. 290; Eisenhofer, d. c., s. 355.

¹⁾ Por. RBL V (1952), s. 195—205.

²⁾ Por. RBL IV (1951), s. 147—162.